

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Za wiersz milimetrów przez  
60 groszy, w tekście 50 gr.  
za tekstem 40 gr. Ogłosze-  
nia tabelaryczne 50 proc. a  
świadczone 25 proc. drożej.  
Drobne ogłoszenia po 10  
groszy. Dla poszukujących  
pracy 5 gr. za wyraz. Na-  
mówić f.n.  
Konto czekowe P.K.O.  
Warszawa 65.070

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy-  
nosi miesięcznie  
**zł. 2.00**  
Biuro administracji: Pilsud-  
skiego Nr. 8, telefon 497.  
Redakcja: 6-72  
Redakcja nocna:  
drukarni 4-94  
Konto czekowe P.K.O.  
Warszawa 65.070

Legalny organ demokratyczny niezależny woj. śląskiego.  
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **WIKTOR MONSIORSKI**

**ODDZIAŁY:** KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77  
ZAWIERCIE, ul. Pilsudskiego 5, tel. 97; CZĘŁĄDZ, Rynek Nr. 8; ORODZIEC, ul. Kotłowskiego

Ś. T. P.

## ALFONS WCISŁO

Członek Związku Zawodowego Drukarzy  
i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Zmarł dnia 5 lipca 1929 roku w Bystrej.

W Zmarłym Związek Drukarzy stracił karnego człon-  
ka i dobrego Kolegę, o którym pamięć na zawsze między  
nami zostanie.

Zarząd Oddziału Sosnowieckiego  
Związku Zawodowego Drukarzy  
i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

## TARTAK, HEBLARNIA i FABRYKA SKRZYN

**G. SAPER i SYN** Sosnowiec, ul. Dziewicza 18.  
(przecznica ul. Pilsudskiego)

Przyjmuje terminowe wykonanie wszelkich zamówień.  
Poleca drzewo opałowe i trocin.

Telef. 2-15 i 1-15.

Telef. 2-15 i 1-15.

## Kolonje letnie dla dzieci z Niemiec.

Powiatowy Komitet Kolonij letnich dla dzieci z Niemiec oraz  
Koło Opieki Rodzicielskiej Państw. Sem. Nauczycielskiego Męskiego  
w Sosnowcu składa podziękowanie oraz uznanie dla Pana Zawiadow-  
cy stacji WOJTYRY za wartełkę, udogodnienia jakimi obdarzał mło-  
dzież przy transporcie na kolonie letnie.

Pan Zawiadowca Wojtyra kilkakrotnie okazał wielkie zaofiaro-  
wanie dla młodzieży, co z uznaniem podkreślić wypada, dlatego też  
składamy Mu tutaj publicznie Staropolskie „Bóg zapłać” za pieczo-  
łowitość nad dziećmi.

# Tylko zł. 4.80



ŻĄDAJCIE  
WSZĘDZIE  
TYLKO MARKI  
«PEPEGE»  
Z PODKOWĄ



kosztuje para

## OBUWIA LUDOWEGO «PEPEGE»

nr. 35 do 41. Obuwie to z trwałą,  
mocną podeszwą jest niezrów-  
nane w noszeniu na ulicy, w  
domu i dla sportu tak latem,  
jak i zimą.

nr. 22 do 27    nr. 28 do 34    nr. 42 do 46  
zł. 3.20    zł. 3.80    zł. 5.00

## CHORZY!

Wszyscy chorzy, którzy nie zostali wyleczeni  
przez medycynę niech nie tracą nadziei, gdyż  
istnieje jeszcze przyroda i zioła, któremi się  
ludzie od bardzo dawna z wielkim skutkiem  
leczą, ja sam z moją 16-letnią praktyką setki ludzi wyleczyłem. Leczę wszystkie  
choroby możliwe do wyleczenia.

**S. SANTURA, Mysłówice, Piaskowa 48.**

Godziny przyjęć: W niedzielę: od 8—1. W tygodniu przedpoł. od 8—1, popoł. od 2—6

## Najpopularniejsza w całym Zagłębiu restauracja „GASTRONOMJA”

w Sosnowcu, ul. Krzywa Nr. 1

ponownie otrzymała prawo na sprzedaż napojów alkoholowych.

Restauracja wydaje również śniadania, obiady i kolacje  
z czem poleca się Sz. Klijehteli

Kierownik **RYSZARD SZCZEREK.**

## PODZIĘKOWANIE.

Komitet wykonawczy diecezjal-  
nego Kongresu Eucharystycznego w  
Sosnowcu niniejszym składa ser-  
deczne podziękowanie JE. ks. bisku-  
powi Dr. T. Kubinie, pod którego  
wysokim protektorem odbył się  
Kongres Eucharystyczny, za wybór  
Zagłębia Dąbrowskiego ze stolicą  
jego Sosnowcem na urządzenie tej  
podniosłej i pamiętnej uroczystości,  
jak również Ich Ekscełencjom: ks.  
arcybiskupowi meropolie Adamowi  
Sapieże, ks. biskupowi Bandurskie-  
mu, ks. biskupowi Lisieckiemu, ks.  
biskupowi Radońskiemu, ks. bisku-  
powi Rospondowi, przedstawicielom  
władz w osobach: p. wojewody Kór-  
saka, p. starosty Boxy, p. prezesa  
sądu okręgowego Opęchowskiego,  
prezydenta dr. Marczyńskiego za łas-  
kawe uświetnienie uroczystości swą

obecnością, strażom ogniowym wraz  
z ich komendantem insp. J. Drze-  
wieckim za sprawne utrzymanie  
rządki w czasie Kongresu; chórom  
kościelnym Zagłębia Dąbrowskiego,  
chórowi seminarjum żeńskiego w  
Sosnowcu wraz z dyrygentami p.  
Godeckim i prof. Cichonim; pre-  
santom za przemówienia na zebra-  
niach; organizacjom, stowarzysze-  
niom, związkom za liczny udział w  
uroczystościach kongresowych oraz  
wszystkim uczestnikom za należyte  
zrozumienie powagi chwili i należy-  
te ustosunkowanie się do tej pamięt-  
nej uroczystości.

Prezes komitetu wykonawczego  
Kongresu Eucharystycznego  
w Sosnowcu

V. Vianney.

REKLAMA jest dźwignią handlu!

ZOSTAŁ OTWARTY.

## BAR „WENECJA”

Sosnowiec, ul. Nowa 6, vis a vis skwerku miejskiego.

— Codziennie obiady, kolacje i śniadania. —  
Kuchnia pod kier. wytrawnego kuchmistrza.

Bufet zaopatrzony w duży wybór świeżych i smacznych zakąsek  
na gorąco i zimno, oraz w pierwszorządne gatunki wódek i win.

Kierownik **P. Kierkowski.**

ZOSTAŁ OTWARTY.

## Arcybiskup Londynu odwiedzi Warszawę.

PRAGA, 6. 7. Wczoraj przyjechał z Pragi do Wiednia a następnie do Krakowa i Warszawy kardynał londyński Bourne.

Dziś opuszczają Pragę ks. prymas Hlond, udając się do Poznania oraz ks. arcybiskup Teodorowicz, który wyjeżdża na kurację do Franciszkowych Łazni.

## Zmiany na wyższych stanowiskach.

WARSZAWA, 6. 7. (wł.) Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku zastępcy komendanta głównego policji państwowej. Ze stanowiska tego ustępuje nadinspektor p. Wardęski. Przeniesiony zostanie w stan nieczynny.

Równocześnie nastąpić ma zmiana na stanowisku gen. dyr. monopoli sprytusowego. Dotychczasowy gen. inż. Kuroczycki przechodzi w stan nieczynny.

## Pierścień policji zaciska się coraz mocniej wokół bandytów

ŁÓDŹ, 6. 7. Krwawa banda, która dokonała napadu na plebanję wygłędowską usiłuje przedostać się do Niemiec.

Wczoraj do pościgu za bandytami przyłączyła się policja śląska. Zatrzymano kilku nowych podejrzanych osobników, którzy odesłani będą do Łodzi.

Obława przesunęła się obecnie z lasów wieluńskich na teren Górnośląska.

Jak się dowiadujemy, granica niemiecka na odcinku powiatu wieluńskiego jest silnie strzeżona, aby uniemożliwić bandytom ucieczkę do Niemiec.

## Były rotmistrz huzarów zawodowy złodziej.

BYTOM, 6. 7. W czasie obławy nocnej w Zgorzelicach policja zatrzymała zawodowego włamywacza uzbrojonego w kilka browningów i najnowsze narzędzia służące do włamywania zamków.

Po zbadaniu personalia okazało się, że bandytą tym jest b. rotmistrz huzarów grodzieńskich, sędziony swego czasu w Warszawie, Iwan Andersen.

Eks-rotmistrz już od wielu lat żyje z roboju, przyczem za teren działalności obrał sobie pierwszorzędną hotelę.

Andersen jest człowiekiem wykształconym i włada biegle pięcioma językami.

## Jednym strzałem zabił chłopca.

BYTOM, 6. 7. Podczas przedstawienia cyrkowego w śląskim miasteczku Rotenbach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Artysta popisujący się niby Wilhelm Tell zestrzeliwaniem jabłka z głowy syna, wpakował kulę wprost w czoło chłopca.

Kula przebiła czaszkę i trafiła stojącą w pobliżu kobietę w twarz, rozszarpała jej policzek, poczem resztą rozpędu zraniła inną kobietę w plecy.

Niefortunnego strzelca aresztowano, budę cyrkową zamknięto.

## Lot transatlantycki.

LONDYN, 6. 7. Donoszą z Nowego Jorku, że lotnicy William i Yanty zamierzają w dniu dzisiejszym wystartować w Old w Stanie Malinee, rozpoczynając lot transatlantycki, którego celem będzie Rzym. W kołach sportowych lot ten wzbudza wielkie zainteresowanie.

## Pruska bezzcelność.

PILA, 6. 7. Od kilku tygodni na całym Pomorzu niemieckim władze pruskie prowadzą intensywną akcję w kierunku zbierania składek na budowę nowego pancernika.

Liczna ludność polska mieszkająca na Pomorzu, znajdując się pod władzą Niemiec, jest bezsilna wobec presji landrathów i ich urzędników, którzy przy każdej okazji,

drogą ofiar, składek lub podatków wyciskają ciężko zapracowane pieniądze od najbiedniejszych.

Ludność polska zamierza przelać do rządu polskiego memoriał w celu wszczęcia akcji, która uwolniłaby Polaków od płacenia przynuszonego haracz na rozbudowę niemieckiej floty wojennej.

## Oficjalna wizyta gdańskich dygnitarzy w Sowietach.

GDANŹ, 6. 7. (wł.) Dziś wyjechała do Rosji sowieckiej delegacja senatu gdańskiego składająca się z prezesa senatu, dr. Sahma, senatora finansów dr. Kamnitzera, sen. handlu i przemysłu Jelowowskiego i radcy senatu Burmistrza.

Wyjazd nastąpił na zaproszenie rządu sowieckiego. Dzienniki gdańskie podkreślają, że chodzi tu o złożenie oficjalnej wizyty, i że w spra-

wle tej pośredniczył konsul generalny w Gdańsku dr. Kalina oraz przedstawiciel misji handlowej sowieckiej w Warszawie.

Celem wycieczki jest nawiązanie stosunków gospodarczych sowiecko-gdańskich. Prasa gdańska, jak zwykle, gdy chodzi o sprawy rosyjskie, przywiązuje do tej podróży przesadne nadzieje.

## Nastroj przesileniowy we Francji.

PARYŻ, 6. 7. Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów Briand złożył szczegółowe sprawozdanie o sytuacji między narodowej, omawiając przedewszystkiem sprawę ratyfikacji układu dłużniczego z Ameryką, planu Younga i ewakuacji Nadrenji.

W kuluarach izby deputowanych panuje nastrój raczej pesymistyczny.

Sytuacja jest wysoce nieprzewidywalna.

Opozycja wyzyskuje nastroje przesileniowe, aby przy najbliższej sposobności obalić rząd Poincarégo lub też zmusić go do przekształcenia swego gabinetu na gabinet tak zwanej koncentracji republikańskiej z udziałem radykałów.

## Odcięci od świata.

4 zasypanych górników nie można wydobyć z grobu.

Dnia 4 b. m. o godz. 21 załamał się nagle w pokładzie „Weronika” na szybie Hildebrandt w Nowej Wsi na G. Śląsku chodnik, wskutek czego odciętych zostało od świata 4 górników. Natychmiast wszczęto akcję ratunkową lecz do tej pory nie można stwierdzić, czy zasypani górnicy żyją. Katastrofa wywołała

wielkie przygnębienie wśród kolegów pracy.

Tegoż dnia i na terenie tejże kopalni w godzinach popołudniowych zdarzyły się poza tem 3 wypadki nie szczęśliwe, których ofiarą padło 3 robotników na dole, odnosząc ciężkie okaleczenia. — Władze górnicze prowadzą śledztwo, które ustali, kto ponosi winę.

## Ponura zbrodnia we wsi pod Warszawą.

We wsi Kack pod Mińskiem Mazowieckim zginęła w tajemniczych okolicznościach

15 letnia Maria Jakubowska, córka miejscowego gospodarza.

Poszukiwania rodziny były bezowocne. Również śledztwo wszczęte przez policję początkowo nie dawało

żadnego rezultatu.

Nie można przecież kierować na nikogo podejrzeń, jeżeli się niema pewności, że podejrzenia te są choć w części słuszne.

Ludność we wsi rozprawiając wiele o zniknięciu dziewczyny, napomknęła o nazwisko Walentego Kasprzaka.

Głośno jednak nikt nie śmiał nazwiska Kasprzaka wymówić. Jest to bowiem pierwszy gospodarz we wsi. Ma gospodarstwo 58 mó morgowe, znany jest jako głośny pyskacz i człek „uczony”.

Kasprzak pisywał chłopom podania do urzędów, skargi do sądu i t. d. Oczywiście nie robił tego bezinteresownie. Kazał sobie za przysługi dobrze płacić.

Dlaczegoż więc właśnie na nie-

go kierowały się podejrzenia? Oto było publiczną tajemnicą, że Kasprzak

karany już był włączeniem za bandytyzm i miał podobno różne nieczyste sprawy na sumieniu.

A że był zamożny, a przytem mściwy,

ludzie więc bali się mówić o nim głośno.

Znalazł się wreszcie ktoś, kto się nie bał powiedzieć tego, co wiedział. Wiejski wyrostek, pastuch, zeznał przed policją, że rankiem widział Kasprzaka,

jak szedł przez pole, uginając się pod ciężkim workiem, do brzo czemś wyładowanym.

To wystarczyło policji, żeby Kasprzaka aresztować. Gospodarz, wzięty w krzyżowy ogień pytań, musiał przyznać się do zbrodni.

On to dziewczynę zwał do siebie,

dopuszczał się na niej gwałtu, a następnie ją zamordował i zwłoki ukrył w polu.

Gdzie zakopał trupa, tego nie chce wyjawiać.

## Huraganowa burza w Sosnowcu

Wczoraj, o godz. 10 m. 30 wieczorem w osłepiającym blasku błyskawic rozpętała się nad Sosnowcem burza z piorunami.

Wicher powyrywał wiele drzew i przewrócił cyrk przy ul. Sienkiewicza, wypełniony po brzegi publicznością.

W cyrku wybuchła panika

Kilka osób zostało poranionych belkami. W ciemnościach rozgrywały się dramatyczne sceny.

Na miejsce wypadku wyjechała straż ogniowa i pogotowie kasy chorych, które zajęło się pokaleczonymi.

Wiele osób dostało z przeżenienia wstrząsu nerwowego,

## 25 robotników pod gruzami betonowej hali.

MEDJOLAN, 6. 7. W południowych Włoszech, w miejscowości fabrycznej Cotrone zapadło się ruśzowanie wielkiej hali betonowej warsztatów, zasypując 25 robotników, których z pod gruzów wydobyto bez życia.

## Wścieklizna.

KRAKÓW, 6. 7. Przy ulicy Przyłęk 3 dostał ataku szału niejaki Władysław Styra i począł rzucać się na swoje rodzeństwo.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził, że chory dostał wścieklizny. Styra 6 tygodni temu był pokasany przez wściekłego psa.

Ubrano go w kaftan bezpieczeństwa i przewieziono do szpitala, gdzie w ciągu godziny życie zakończył.

## Światowy rekord długości lotu.

LONDYN, 6. 7. Donoszą z Clevelandu, że jednopłatowiec City Of Cleveland pobił światowy rekord długości lotu. Po 122 godzinach i 32 minutach zaopatrzył się w powietrze w benzynę i utrzymał się w powietrzu 174 godzin i 49 sekund.

## Walkę francuską na krzesła przerwała gwałtowna burza.

PABJANICE, 6. 7. Od pewnego czasu bawi w Pabjanicach cyrk „Bono”, którego największą atrakcją stanowią walki francuskie, ścigające do cyrku niemal całą ludność pabjanicką.

W dniu wczorajszym zapowiedziana była walka między tajemniczą „zarną Maską” a championem żydowskim, Michelsonem. Pod nieceni okrzykami publiczności zapalczywie walczyli, aż wreszcie gdy walka zbyt długo przeciągała się,

chwycili krzesła i poczęli się nimi okładać.

W tej chwili nad miastem przeciągała burza. Jednym podmuchem wicher zerwał dach cyrku. Runęły płócienne ściany budy. Płachty rozniósł wiatr po całym mieście. Publiczność i „szampioni” uciekli do domów.

Dziś personel cyrku obchodził poszczególne ulice, poszukując kawałków namiotu.

## Ostatni lirnik ukraiński rozstrzelany przez bolszewików

RYGA, 6. 7. Z Charkowa donoszą, że GPU rozstrzelało słynnego kobziarza ukraińskiego Szczerbynę. Szczerbyna obchodził wale i miast grając na kobzie i śpiewając ukraińskie pieśni ludowe. Ludność okazywała Szczerbynie wielką przychylność i licznie uczęszczała na improwizowane przez niego koncerty.

Ostatnie władze sowieckie aresztowały Szczerbynę dopatrując się w śpiewach kobziarza ukraińskiego propagandy separatystycznej. Na mocy wyroku G. P. U. Szczerbyna został rozstrzelany.

## Odciski

już po 1-krotnym użyciu usuwa

**SALVATOR**

Apteki W. Borowskiego  
Warszawa, Jerozolimska 59.

# Fiasko kongresu endeckiego w Poznaniu.

Z wielkim szumem, hukiem i reklamą zapowiedziany na dzień 30 czerwca r. b. kongres stronnictwa narodowego w Poznaniu przeszedł tak spokojnie i niepostrzeżenie, że warto się nim bliżej zająć. Gdyby nie sążniste mowy, przedrukowane w warszawskim organie endeckim, a wygłoszone na tym kongresie, niktby o tym tak ważnym fakcie nie wiedział.

Od bezpośredniego uczestnika kongresu otrzymaliśmy szereg cennych wiadomości o jego przebiegu, który nam wyjaśni również powód przemilczenia kongresu w prasie endeckiej. Jest nim mianowicie zupełna kompromitacja i zupełne fiasko.

Kongres urządzono w wyjątkowo pomyślnych warunkach, w doskonałym czasie. Urządzono go umyślnie w Poznaniu, który ściągając teraz tysiące ludzi ze względu na P. W. K. Chętnych uczestników organizowano partjami i zgłaszano jako wycieczki, otrzymując dla nich wszelkie ulgi kolejowe, zniżki biletów, specjalne pociągi i wagony. Uczestnikom zapewniono w Poznaniu bezpłatne noclegi, tanie obiady oraz wszelkie udogodnienia. Spodziewano się więc co najmniej zjazdu 4 — 5 tysięcy ludzi, zwłaszcza, że urządzono kongres równocześnie ze zlotem sokołów z kraju i z zagranicy, sądząc, że te tysiączne atrakcje ściagną wiernych.

Zawód zupełny... Zjechało się około 800 ludzi, którzy brali udział w kongresie, z tego przeważna część była z Poznania i z Poznańskiego, których gwałtem ściągnięto dla częściowego wypełnienia sali obrad.

Chciano urządzić manifestacyjny pochód przez miasto, wobec jednak tak małej liczby uczestników, starano się urządzić pochód wspólnie z Sokolstwem. Sokoli się na to nie zgodzili...

Przedefilowano więc o godz. 10 rano przez plac Wolności, co nie zrobiło najmniejszego wrażenia, tak, że dla ratowania sytuacji pochód rozwiązano i kazano następnie przyłączyć się uczestnikom do zebrania sokołów.

Zapowiedziane obrady, jak zwykle, przewidziane były na kilka dni. Tymczasem po pół dnia kongres zamknięto. Nastrój zebranych był tego rodzaju, że właściwie, pomimo nielicznych uczestników, nie dopuszczono do żadnych obrad. Główni mafadorzy ogłosili szereg referatów jeden po drugim, które były właściwie mowami wiecowymi. Po tem kazano się wszystkim rozje-

chać. Nie przeprowadzono żadnej dyskusji. Zgóry ułożone rezolucje przyjęto przy pomocy głosowania oklaskami zorganizowanej części zebrania i milezieniem innych.

Do żadnych normalnych obrad i czynności kongresu nie do-

szło, nie przeprowadzono wyboru władz stronnictwa, nie próbowano pracować w komisjach. Nie był to więc kongres, lecz wiec stronnictwa, zwołany do Poznania za ulgami i zniżkowymi biletami kolejowymi.

Wobec jawnej zupełnie kom-

promitacji, gdy kongres zorganizowany w tak wyjątkowo pomyślnych warunkach pod hasłem walki opozycji z rządem nie udał się, próbowano wyzyskać zlot sokołów i rozdano uczestnikom kongresu książeczki z białoczerwonym napisem „Stronnictwo narodowe”, podobne zupełnie do używanych przez sokołów, wszystko dla zmylenia i tumanienia.

Jak wielkie jest niepowodzenie kongresu endeckiego, świadczą mogą cyfry porównawcze:

Przed majem r. 1926 na kongresie endecji w Warszawie, która wtedy nazywała się związkiem ludowo - narodowym, było przeszło 4 tysiące uczestników, a kongres trwał 3 dni. W porównaniu do kongresów innych stronnictw kompromitacja endecji staje się jeszcze wyraźniejsza. „Piaś”, również opozycyjny, który przed rokiem czy dwoma zwołał kongres do Poznania, miał około 3000 uczestników. Ostatnio „Wyzwolenie” w Warszawie miało na swoim kongresie przeszło 2000 uczestników.

Zjednoczenie pracy miast i wsi, wchodzące w skład B. B., zwołało ostatnio zjazd jedynie z okręgu krakowskiego i miał przeszło 1500 uczestników. Stosunek liczbowy staje się wyraźniejszy, gdy uwzględnimy tę wyjątkowo pomyślną koniunkturę, z których korzystała endecja w Poznaniu.

Był to pierwszy kongres stronnictwa narodowego po ostatniej reorganizacji endecji, która, jak zwykle, polegała na przemalowaniu sztyldów, co uczyniono poraż niewiedomo który.

Ongi narodowa demokracja w czasie wojny światowej stworzyła komitet narodowy i koło międzypartyjne. Do wyborów w pierwszym sejmie poszła endecja pod firmą komitetu narodowego „Bóg i Ojczyzna”, by następnie stworzyć związek ludowo - narodowy. Do drugich wyborów poszła endecja pod inną firmą „chrześcijańskiej jedności narodowej, popularnie zwanej chje-ną. Po zupełnej kompromitacji tego sztyldu stworzyła następnie obóz wielkiej Polski, z głośnymi obozowymi, dalej kops i t. p., wreszcie ostatnio stronnictwo narodowe, w którym, jak zwykle, miał być zorganizowany cały naród.

Narazie z ram organizacyjnych tego nowego stronnictwa skorzystało niecałe 1000 przedstawicieli narodu.

|                                              |                                                                   |
|----------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------|
| Kino<br>„Wawel”<br>w Sielcu<br>obok kościoła | TYLKO 3 DNI! Od 5 do 8 lipca br. TYLKO 3 DNI!                     |
|                                              | wyświetla podwójny program w 18-tu aktach pt.                     |
|                                              | <b>Za Cenę Klejnotów</b>                                          |
|                                              | W roli głównej słynny detektyw FOX i znany murzyn JOHN BILL.      |
|                                              | II.                                                               |
|                                              | <b>„ZEBRAK SŁAWY”</b>                                             |
|                                              | Wstrząsający dramat życiowy na tle życia aktorów wielkomiejskich. |
|                                              | W roli głównej MARY ASTOR.                                        |

## Rząd wobec postulatów pracowników państwowych

Odbyło się zebranie centralnej komisji porozumiewawczej zw. zaw. prac. państwowych, które zastanawiało się nad wynikami audycji u p. premiera.

Delegacja przedstawiła p. premierowi postulaty związków zawodowych prac państwowych w zakresie regulacji uposażeń i nowelizacji ew. uzupełnienia ustawodawstwa pracowniczego.

W zakresie uposażeń delegacja wskazała na konieczność wypłacenia przez rząd wyrównawczego do datku mieszkaniowego za r. 1928 oraz uregulowania płac stosownie do wzrostu drożyzny za ostatni rok. W sprawie podniesienia płac p. premier oświadczył kategorycznie, że jest to w obecnej chwili niemożliwe. Natomiast żądanie wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego uznał

za zupełnie słuszne i prawnie uzasadnione; co do możliwości zrealizowania tego postulatu p. premier obiecał dać odpowiedź po bliższym zapoznaniu się z temi sprawami.

W zakresie rewizji ustawodawstwa pracowniczego delegacja wskazała na konieczność jak najszybszej nowelizacji istniejących ustaw uposażeniowej, emerytalnych i pragmatycznych oraz przeprowadzenia brakujących dotąd pragmatyk dla kolejarzy i pocztowców i ujednolicenia spraw emerytalnych kolejarzy.

P. premier oświadczył że weźmie pod rozwagę postulaty związków w tym zakresie i poprosił o przełożenie ich. Co do pragmatyki dla kolejarzy oświadczył, że projekt jej jest już wykończony.

## Wyjazd osadników polskich do Brazylii.

Biuro polskiego towarzystwa emigracyjnego w Kielcach (ul. Żelazna 13) przygotowuje pierwszy transport osadników polskich, którzy w pierwszej połowie sierpnia wyruszą do Brazylii na tereny, zakupione przez polskie towarzystwo kolonizacyjne w Stanie Espirito Santo.

Transport składać się będzie z kilkudziesięciu rodzin, które otrzymają w Espirito Santo działki ziemie, wynoszące po 55 morgów polskich, za cenę 4.000 zł., płatnych ratami w ciągu 10 lat. Wraz z rodzinami osadniczymi pojadą na tę pierwszą programowo zorganizowaną kolonję polską, instruktorzy — agromowie, administratorzy kolonji oraz lekarze.

Osadnicy otrzymują też poważną pomoc materialną w formie żywności, zasiewów, inwentarza i kredytów na budynki do czasu, dopóki gospodarstwa ich nie staną się samo-

wystarczalne.

Nie mając jeszcze własnych polskich okrętów transatlantycznych, towarzystwo kolonizacyjne nie jest w możności udzielić ulg przejazdowych względnie wydawać kredytów kart okrętowych. To też opłata za t. zw. „szyfkartę” wynosząca 950 zł. od osoby, jest najcięższym wydatkiem dla naszych osadników. Emigrować do Espirito Santo mogą więc przeważnie małżeństwa, których karłowate gospodarstwa nie są zdolne wyżywić rodziny. Dla właścicieli tych otwiera się w Espirito Santo możność posiadania dużego gospodarstwa i szybkiego dojścia do dobrobytu pod opieką czynników rządowych polskich.

Biuro polskiego towarzystwa emigracyjnego w Kielcach przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów na wyjazd do Espirito Santo.

Adres biura: Kielce ul. Żelazna 13, naprzeciw dworca kolejowego.

## Kolejarze nieetatowi

w razie choroby winni pobierać pełną płacę przez 6 miesięcy.

Sprawa opłacania kolejowych pracowników nieetatowych za czas choroby, nie jest dotychczas uregulowana jednolicie we wszystkich dzielnicach. Rozporządzenie M. K. regulujące uposażenie stałych nieetatowych kolejowców, utrzymało istniejące pod tym względem przepisy, zapowiadając unormowanie tej sprawy odrębnym zarządzeniem.

Ponieważ zarządzenie to, mimo upływu blisko 6 lat, nie zostało wydane, przeto dawne postanowienia zaborecze które różnią się zasadniczo między sobą i wytwarzają ten stan, że pracownicy tej samej kategorii są w tem samem państwie najrozmaiciej traktowani i co do wysokości wynagrodzeń za czas choroby i co do okresu czasu przez jaki przy-

stępuje im prawo do pobierania zasiłków.

Tam gdzie istnieją „kasy chorých” otrzymują oni zasiłki z tych kas przez czas trwania ich uprawnień do pomocy ze strony tej instytucji (w pewnych warunkach i 52 tygodnie), tam zaś gdzie jest państwowa pomoc lekarska, otrzymują przez pierwszy tydzień całą płacę normalną, następnie zaś jej połowę i to niedłuzej, niż przez 2 miesiące.

Tego rodzaju znaczne różnice w traktowaniu jednej i tej samej kategorii pracowników nie powinny istnieć. Pracownicy nieetatowi winni pobierać za czas choroby pełne wynagrodzenie normalne przez przeciąg 6 miesięcy.

Poznaj piękno przyrody polskiej i utrwali ją nie tylko w pamięci, lecz również na papierze. Uskutecznic to możesz

**APARATEM FOTOGRAFICZNYM** który nabydziesz na dogodnych warunkach w firmie

**„DAK” Sp. z o. p.**  
Sosnowiec, Piłsudskiego 14.  
TEL. 8-28.  
Dla początkujących amatorów bezpłatna nauka.

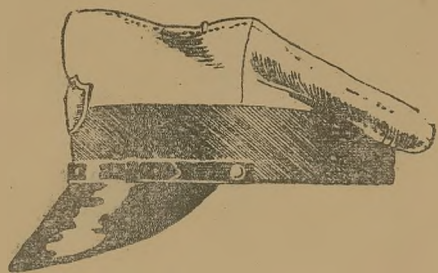
**DR. MED.**  
**ADOLF INGSTER**  
specjalność chor. nerwowe i wewnętrzne  
godz. przyjęć 3 — 5.  
Sosnowiec, Przejazd 1, parter.  
Telefon 5-19  
**powrócił.**

# Jak będzie wyglądał jednolity mundur przysposobienia wojskowego.

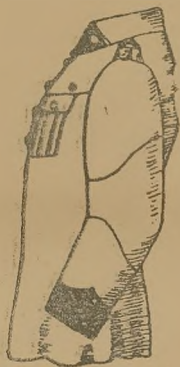
Wzór zatwierdzony przez ministerjum wojny.

Wzór na nowy jednolity mundur dla członków p. w. został zatwierdzony przez ministra spraw wojskowych.

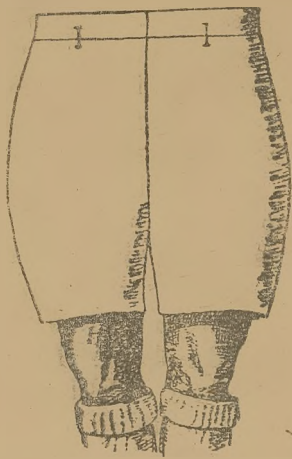
Mundur jest utrzymany w zasadniczym kolorze armji czynnej, z ozdobami (sukienny i drelchowy). Ro-



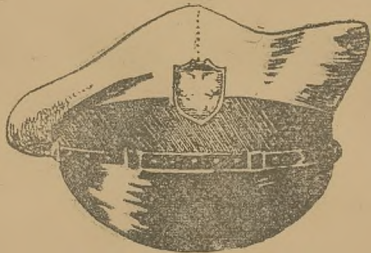
gatywka posiada otok granatowy i jako godło srebrny orzełek państwa na złotym tle. Na mundurze widnieją naramienniki granatowe, na naramiennikach metalowe numery złote, oznaczające przynależność członka p. w. do poszczególnych obwodów. Na kołnierzu są naszyte trójkątne patki granatowe z oznaką kolorową rodzaju broni lub służby. Na patkach umieszczone są godła poszczególnych stowarzyszeń (jak np. godła członka sokoła, związku młodzieży katolickiej, powstańców i wojaków, strzelców i t. p.) Na rękawach naszyte są mankiety koloru granatowego, na których przy pomocy pasków złotych oznaczone są stopnie p. w. Wszystkie guziki przy mundurze złote. Oznaka dowódców (drużyny, plutonu, kompanji) jest sznur granatowy z chwaścikami.



Spodnie długie są opięte spina-  
czami na dwa guziki. Do krótkich  
spodni nosi się pończochy długie ko-  
loru polowego.



Wszystkie części skórzane (jak  
daszek rogatywki, pas i t. p.) są u-  
trzymane w naturalnym kolorze  
skóry brązowej. Płaszcz jest iden-  
tyczny z płaszczem przepisowym  
dla szeregowych armji czynnej z od-  
powiednimi ozdobami, jak na mun-  
durze koloru granatowego. Fabry-  
kacji nowego typu munduru p. w.  
podjęły się centralne warszaty woj-  
skowe w Warszawie.



Zbiorowy zakup przez poszcze-  
gólne komitety może nastąpić na  
bardzo dogodnych warunkach.

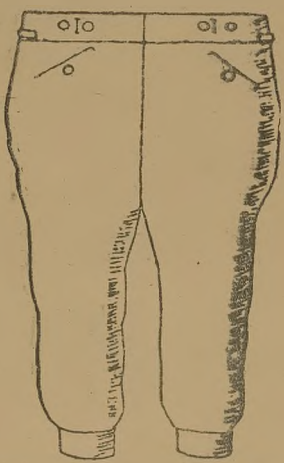
Nowy mundur p. w. ma jeszcze

tę zaletę, że wszystkie dotychczasowe  
mundury noszone przez człon-  
ków p. w. można będzie zmienić z  
bardzo małym nakładem kosztów.

Dla członków p. w. kobiet są  
przewidziane podobne mundury,  
których wzory ukażą się zapewne  
niezadługo.

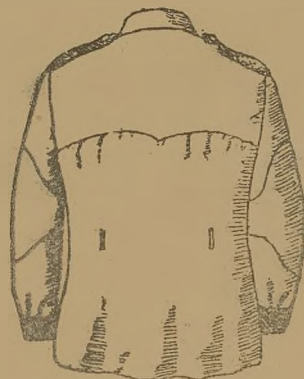
Z zadowoleniem notujemy ten  
nowy objaw rozwoju naszego p. w.  
Dotychczas bowiem chociaż tu i ów-  
dzie p. w. miało umundurowanie, ro-  
bione ono było albo ściśle na wzór  
wojskowego, albo według pomysłu  
przygodnego projektodawcy i ini-  
cjatora, nie też dziwnego, że zebrane  
w większej ilości razem różne od-  
działy p. w. tworzyły nieraz śmiesz-

ny prawie widok mozaiki mundu-  
rów, odznak, czapek i t. p.



Obecnie ta sprawa będzie się  
przedstawiała zupełnie inaczej; no-  
wy mundur wniesie w szeregi p. w.  
nowego ducha i ochoty do pracy, za-  
cieśni więzy łączności pomiędzy od-  
działami, ugruntuje pojęcie miłości  
i honoru munduru i nada p. w. cha-  
rakter młodej armji przyszłości.

Nowy mundur będzie też niezawo-  
dnie lepszym środkiem propagan-  
dowym, on bowiem nazewnątrzą-  
da p. w. znaczenia i powagi.



Członkowie p. w. mogą otrzy-  
mać nowy mundur, którego wzór tu  
podajemy. Mundur ten powinien się  
stać dla członków świętością, on po-  
winien łączyć, spajać i utrzymywać  
w tak jednolitym nastroju wewnę-  
trznym, jak jednolitym będzie te-  
raz wygląd zewnętrzny.

Kto włoży go, staje się przedsta-  
wicielem wielkiej rodziny tysięcy i  
tysięcy członków p. w., a każdy je-  
go karygodny czyn w mundurze  
rzuci piętno na całe społeczeństwo  
p. w. Szanujcie więc swój mundur  
rozumieć, czym jest t. zw. honor  
munduru, i noście go nie dla jego  
błyskotek i pięknej formy, ale dla  
pracy nad obroną Ojczyzny.



Mundur p. w. mogą poszczególne  
organizacje nabywać w państwowych  
zakładach umundurowania w  
Warszawie, (skrzynka pocztowa  
690) po następującej cenie: bluza od  
11.85 do 14.80 zł., spodnie długie  
10.65 zł., rogatywka drelchowa zł.  
4.20, rogatywka sukienna zł. 6.



Chcąc ułatwić nabywanie tego  
umundurowania hufcom szkolnym  
i oddziałom, powiatowa komenda p.  
w. w Sosnowcu przyjmuje tylko  
zbiorowe zamówienia i dostarcza ca-  
ły komplet, składający się z bluzy i  
spodni drelchowych, rogatywki  
kamgarnowej, pasa skózanego, za  
30 zł.—płatne w 4-ch ratach: 10 zł.  
przy zamówieniu, resztę w ratach  
miesięcznych po 5 zł.

## Machinacje b. dyrektora departamentu

Staral się o pożyczkę bez upoważnienia.

Od paru dni krąży w stolicy po-  
głoska o olbrzymiej aferze politycz-  
no - gospodarczej w Paryżu której  
bohaterem jest podobno  
b. dyrektor departamentu jednego  
z polskich urzędów ministerjalnych,  
niedawno zwolniony ze służby pań-  
stwowej.

Ów pan podając się za pełnomo-  
cenika rządu polskiego, miał jakoby  
nawiązać kontakt z pewnym konsor-  
cjum finansowem zagranicą i prze-  
prowadzać pertraktacje o udziele-  
nie pożyczki w wysokości  
milionów funtów szterlingów  
rzekomo dla rządu polskiego  
na inwestycje kolejowe.

Gdy wiadomości o prowadzo-  
nych przez b. dyrektora departa-  
mentu pertraktacjach doszły do

przedstawicielstwa naszego w Pa-  
ryżu, natychmiast zwrócono się do  
min. spraw zagranicznych  
o wyjaśnienie i sprawdzenie wiaro-  
godności pełnomocnictw, jakimi  
ów pan podobno się legitymował.

Ministerjum spraw zagranicz-  
nych miało zwrócić się ze swej stro-  
ny — jak opowiadają —  
do ministerjum komunikacji  
gdzie jednak odpowiedziano, iż nikt  
owemu panu

żadnej misji nie powierzał.

Jaki dalszy obrót przybrała  
sprawa—nie wiadomo, sądzący je-  
dnak, że władze udzieliły co do tego  
wyczerpujących wyjaśnień oraz że  
ów pan zostanie pociągnięty do jak-  
najsurowszej odpowiedzialności.

## Lekarze zawiercy a społeczeństwo.

Wyjaśnienie dra F. Bereśniewicza.

Do  
Redakcji „Expresu Zagłębia“  
w Sosnowcu.

Na zasadzie ustawy prasowej  
proszę o umieszczenie sprostowania  
nieodpowiadających prawdzie fak-  
tów, zawartych w numerze 171 „Ex-  
presu Zagłębia“ p. t.: „Lekarze za-  
wiercy, a społeczeństwo“.

Nieprawdą jest, aby w Zawier-  
ciu wydarzył się smutny w konse-  
kwencjach wypadek.

Nieprawdą jest, aby w rozmow-  
ie z panem Piotrowskim uzależ-  
niał moje przybycie do chorej od za-  
płacenia mi honorarjum.

Nieprawdą jest, aby stan chorej  
był groźny i wymagał natychmiast-  
stowej pomocy lekarskiej.

Nieprawdą jest, abym udał się  
do chorej dopiero po zagrożeniu mi  
przez męża chorej policją.

Nieprawdą jest, aby śmierć dzie-  
cka w kilka godzin po porodzie miała  
jakikolwiek związek ze spóźnioną  
jakoby pomocą lekarską, lub z do-  
konanym zabiegiem, jak to insynu-  
uje w artykule znak (!!!).

Nieprawdą jest, aby moje „bez-  
interesowne“ wizyty u chorej po po-  
rodzie miały jakikolwiek związek  
ze śmiercią dziecka.

Nieprawdą jest, abym mężowi cho-  
rej powiedział, że pojade, ale nie ro-  
bić nie będę.

Nieprawdą jest, abym narzędzi u-  
myślnie ze sobą nie zabrał; nato-  
miast:

Prawdą jest, że żaden smutny,  
w konsekwencjach wypadek w dniu  
24 czerwca r. b. w Zawierciu nie  
zdarzył się.

Prawdą jest, że wyjazd swój do  
chorej uzależniałem od dostarczenia  
mi przez Pana Piotrowskiego piś-  
miennej relacji od akuszerki, zaję-  
tej przy chorej, albowiem Pan Pio-  
trowski, jako zupełnie obcy czło-  
wiek względem chorej, nie mógł mi  
udzielić żadnych informacji, ani o  
stanie chorej, ani o przebiegu poro-  
du; bez relacji piśmiennej akuszer-  
ki nie wyjeżdżam ani do Kasowych,

ani do prywatnych położnic. Pan  
Piotrowski jednak nie chciał zadość  
uczynić moim słusznym wymaga-  
niom; również prawdą jest, że ozna-  
czyłem z góry honorarjum, co jest  
moim prawem, przewidzianem przez  
Ustawę o Ordynacji lekarskiej.

Prawdą jest, że stan chorej za-  
równo w chwili wezwania mnie  
przez Pana Piotrowskiego, jak i —  
później przez męża chorej, jak rów-  
nież w chwili przybycia mojego —  
do łóża chorej, był zupełnie dobry  
i o groźnym stanie chorej mowy być  
nie mogło.

Prawdą jest, że na prośby mę-  
ża chorej, Pana Nowaka, zgodziłem  
się pojechać do niej, pomimo, że w  
samym czasie obowiązków służbowy,  
w powiatowej kasie chorych powo-  
ływał mnie do chorej krwawiącej,  
do Mrzygłoda, i że obowiązek ten  
musiałem naprzód powierzyć inue-  
mu z lekarzy tutejszych.

Prawdą jest, że pewne nieprawdło-  
wości porodu, jak to było w danym  
wypadku, przedstawiają zawsze  
wielkie niebezpieczeństwo dla życia  
dziecka.

Prawdą jest, że po dokonany  
zabiegu akuszerijnym odwiedza  
zawsze i wszystkie moje chore, w  
przebiegu kilku dni po operacji.

Prawdą jest, że mężowi chorej  
powiedziałem, że pojade dla zbada-  
nia żony jego.

Prawdą jest, że narzędzi z sobą  
nie zabrałem, bo po porozumieniu  
się telefonicznym z d-rem Herber-  
giem wiedziałem, że narzędzia nara-  
zie nie będą mi potrzebne, a koniecz-  
ne były d-rowsi, ja dąca do Mrzy-  
głoda.

Prawdą jest, że wykonałem  
wszystko, co było w mojej mocy, a-  
by poród nieprawidłowy zakończyć  
przy pomocy zabiegu z dobrym wyni-  
kiem dla matki i dziecka.

Prawdą jest, że gróźb policją  
przez męża chorej nie słyszałem.

Dr. F. Bereśniewicz.

Zawiercie, 5 lipca 1929 r.

# KRONIKA. Budżet m. Sosnowca uchwalony

## KALENDARZYK.

Lipiec  
7  
Niedziela

Dziś: Cyrylla i Metodego B. b.  
Jutro: Elżbiety  
Wschód słońca 3.24  
Zachód 19.57

## RADJO.

### WARSZAWA.

Niedziela, 7 lipca.

10.15. Transm. Naboż. z Katedry Wil.  
11.45. Wystawa Poznańska mówi.  
11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krak., kom. meteor.  
15.00. Muzyka płyt gramof.  
15.50. Kom. bież.  
16.00. „Wędrowni młodego rolnika”.  
16.20. „Sprzątał zboż” (Dział Roln.).  
16.40. „Azot w rolnictwie” (Dział Rolnictwa).  
17.00. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.  
18.35. Transm. odczytu z Wilna.  
19.00. Rozmaitości.  
19.25. „Życie słoni”.  
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.  
20.05. Słuchowisko wesołe p. t. „Kochajmy się”.  
20.30. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.  
22.00. Kom. meteor.

### KATOWICE.

10.15. Transm. Naboż. z Katedry Wil.  
11.45. Transm. z Poznania.  
11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krak., oraz kom. meteorologiczny z Warsz.  
12.20. Wykład I. z cyklu: „U źródeł myśli chrześcijańskiej”.  
16.00. Transm. z Warsz.  
16.20. Pogadanka z działu „Grodzki śląski”.  
16.40. Odczyt z działu „Rolnictwo”.  
17.00. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie.  
18.35. Transm. z Wilna.  
19.00. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.  
19.20. Skrzynka pocztowa.  
19.45. Nadprogram.  
19.56. Sygnał czasu z Warsz.  
20.05. Transm. z Warsz.  
20.30. Aud. wiecz. i koncert.  
22.00. Kom. meteor. z Warsz.  
22.45. Transm. z Warsz.

## Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha” »Boska kobieta«  
Kino „Wawel” »Z A CENĘ KLEJNOTÓW«

## HRABIA MONTE CHRISTO.

8.

— A czy ja kiedykolwiek nadzieję tę podsycalam? Czy masz mi do zarzucenia jedno choćby tylko jakieś przymilenie, uśmiech, jeden choćby tylko, jedno spojrzenie? Przeciwnie! Powtarzałam ci zawsze „kocham cię jak brata, więcej jednak po nad to nie żądam odemnie, bo serce me innemu oddałam”. Powtarzałam ci to setki razy, wszak prawda?

— Prawda, Mercedes, — odpowiedział młodzieniec — to jedno tylko od ciebie słyszałem bezmiennie. Zawsze obdarzałaś mnie bezmiernym okrucieństwem. Byłaś szczerą. Nie zapominaj jednak o świętej tradycji katalonów, by się pomiędzy sobą łączyli jedynie.

— Tradycja to tylko i zwyczaj. Więc nie jest to żadnym prawem, ani bezwzględnością obowiązkiem. Radzę ci przeto, na Boga, nie powołuj się na zwyczaj ten swej sprawy broniąc. A i to weź pod uwagę, że ty, Fernandzie, jesteś popisowym łada chwila przeto zawezwać cię mogą pod sztandary narodowe! Zostaniesz żołnierzem, a wtedy co się zemną stnie, biedną dziewczyną, u-

Piątkowe posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się pod znakiem znanego już czytelnikom „wniosku loteryjnego” r. Rudzkiego.

Przewodniczący, mec. Pawełek przystąpił do dalszej debaty budżetowej, pomijając mało poważny wniosek klubu porozumienia gospodarczego.

Radny Wolff wszakże zgłosił interpelację w tej sprawie i domagał się poddania wniosku pod głosowanie.

Po wyjaśnieniu przewodniczącego, że wniosku tego nie pedda pod głosowanie, przystąpiono do rozpraw nad budżetem nadzwyczajnym.

R. Wolff proponuje podniesienie wpływów ze stawek od ładunków kolejowych o 90 tysięcy złotych z uwagi na to, że komisja skarbową podniosła stawki te czterokrotnie.

Sprzeciwił się temu prez. Marczyński, po wyjaśnieniach jednak r. Rządkiwicz wniosek ten uchwalono i pozycję ze 135 tysięcy zł. podniesiono do 225 tysięcy zł.

Po krótkiej przerwie, zarządzonej celem porozumienia się klubów, naczelnik Sulikowski wyjaśnił radnym, jakie nadwyżki budżetowe są przewidziane. W budżecie zwyczajnym poszczególne pozycje wydatków powiększono o 26.300 zł., a niektóre zmniejszono o 68.160 zł., czyli nadwyżka wynosi 41.740 zł.

W sumie w budżecie zwyczajnym po poprawkach wydatki wynoszą 4.563.711 zł., wpływy zaś 4.675.551 zł., nadwyżka zatem wynosi 111.840 zł.

W budżecie nadzwyczajnym wydatki: 11.018.858 zł., wpływy: 11.040.655 zł., nadwyżka 22 tys. zł.

Referent budżetu r. Rządkiwicz z osiągniętej nadwyżki proponuje przenieść 110.000 zł. na spłatę

długów, a spłatę pożyczki w budżecie nadzwyczajnym zmniejszyć z 220.000 zł. na 90.000 zł.

W budżecie nadzwyczajnym powstanie deficyt w sumie 1840 zł., który pokryje się z nadwyżki budżetu zwyczajnego.

R. Rudzki ponownie składa swój demonstracyjny wniosek o kupno losów loteryjnych, spotyka się jednak ze sprzeciwem przewodniczącego, mec. Pawełka.

Po tym niepotrzebnym incydencie rada miejska przyjęła w głosowaniu budżet w całości.

Rada miejska wreszcie przyjęła cały szereg rezolucyj, poczem przewodniczący, mec. Pawełek w dłuższym przemówieniu podniósł radnym za owocną pracę, a w szczególności zarządowi miasta i urzędnikom. Przewodniczący podniósł wysoki poziom dyskusji budżetowej i poświęcił kilka ciepłych słów opozycji radzieckiej. Pierwszy to bodaj raz — stwierdza przewodniczący — rada miejska tak zgodnie i owocnie pracowała nad budżetem.

Wreszcie przewodniczący oświadczył, że dzięki sumiennemu opracowaniu referatu komisji skarbowej przez r. Rządkiwicza rada miejska miała ułatwione zadanie.

Z kolei r. Rządkiwicz wyraził podziękowania członkom komisji skarbowej i radzie miejskiej za pracę, a r. Wolff oświadczył, że opozycja dała maksimum dobrej woli przy uchwalaniu budżetu.

Ostatni przemawiał prez. Marczyński, dziękując przewodniczącemu, mec. Pawełkowi za sprawne prowadzenie obrad oraz radzie miejskiej za trud i czas, poświęcony na uchwalenie i rozpatrzenie budżetu.

Na tem zakończono budżetowe posiedzenie rady miejskiej.

## Teatr w Katowicach

Niedziela, dnia 7 bm. »Występ teatru rosyjskiego Stanisławskiego« o godz. 3.30 pop.

Niedziela, dnia 7 bm. »Dwaj panowie B« o godz. 7.30 wiecz.

Poniedziałek, dnia 8 bm. »Pajace i Gianni Schicchi« — występ L. Dygasa o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 9 bm. »Występ Serafiny Biczówny« primabaleriny o godz. 7.30.

Sroda, dnia 10 bm. »Tosca« występ L. Zamorskiej i L. Dygasa.

## Ogólna.

(o) Ważne dla maturzystów. Wyższe studium handlowe w Krakowie na mocy swego statutu, zatwierdzonego przez ministra oświaty ma charakter szkoły akademickiej. Warunkiem przyjęcia w poczet studentów jest wykazanie się świadectwem dojrzałości, uzyskanem w jednej z państwowych szkół średnich ogólnie kształcących. Studia trwają lat 3 i przygotowują do pracy w dziedzinie ogólnie handlowej (banki, wielki handel, przemysł) towaroznawczej (ekspozytowej), pedagogicznej, samorządowej (miejskiej, powiatowej, społecznej, zawodowej), handlu ze Wschodem (studium orientalne). Na mocy statutu odbywa się po trzecim roku studiów egzamin dyplomowy i wydawany jest dyplom wyższego studium handlowego.

Wpisy odbywają się w gmachu wyższego studium handlowego przy ul. Sienkiewicza 4, poczynawszy od pierwszego września 1929.

## Z Kielec.

(k) Z rady m. w Kielecach. Zapowiedziane na czwartek 4 bm. posiedzenie rady miejskiej nie odbyło się, gdyż obecnych było zaledwie kilku radnych.

Jak się dało zauważyć, panowie radni wolą wieczór spędzić na spacerze w parku, lub w kinie, niż radzić nad sprawami miasta.

Czy nie byłoby wskazane nakładanie kar pieniężnych na radnych za nieprzybycie na posiedzenie bez usprawiedliwienia, jak to czyni przewodniczący rady miejskiej w Częstochowie, p. Bugajski, podobno z b. dodatnim skutkiem?

Posiedzenie odłożono do przyszłego czwartku.

(k) Kurs robót ręcznych. Do 4 bm. w 7 kl. szkole powszechnej

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ojcu naszemu

## Ś. p. Andrzejowi Bieńkowskiemu

a w szczególności sekcji Straży Ogniowej z Huty Bankowej, przyjacielom Zmarłego i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać” stroskani

Synowie i Rodzina.

bogą sierotą, całem mieniem, której nędzna, walcząca się chata i kilka starych sieci rybackich! Oto całe dziedzictwo moje, oto spadek mej matki po ojcu, i mój — po matce. Od jej śmierci minął już rok prawie. I przyznaj Fernandzie, czy ja nie z litości ludzkiej żyję prawie! Ty w swej dobroci mówisz mi wprawdzie, że jestem ci pomocą, lecz przecież wiem, że bierzesz mnie ze sobą, by połów razem odbywać. A ja ci nie odmawiam, bo jesteś synem brata ojca mego, bośmy się razem wychowali, a jeszcze bardziej dlatego, że wiem, jak bardzo by ci to było przykre, gdybym odmówiła. Oznaję przecież dobrze, że te ryby, które sprzedają i za które biorę pieniądze, aby potem było za co kupić konopi na sieci, czuję to, powtarzam ci Fernandzie, że to jałmużna jedynie.

— Cóż to ma do rzeczy. Uboga jesteś? — więc co z tego? Taka jak jesteś — miłszą mi jesteś i bardziej dla mnie odpowiednią, aniżeli by była córką jakiegoś kupca, lub najbogatszego choćby bankiera Marsylii. Bo czegoż mi potrzeba? Zacznej żony i dobrej gospodyni.

— Fernandzie — rzekła Mercedes wstrząsając głową — nie podobna być dobrą gospodynią i żoną, jeśli się kocha innego. Poprzestań więc na przyjaźni mej, bo tyle tyl-

ko ofiarować ci mogę.

— Ha! — w takim razie zrzuć mój strój katalona i przywdziej pstrą czapkę, koszulę w pasy i niebieską kamizelkę z kotwicami na guzikach. Może wtedy bardziej ci przypadną do gustu!

— Cóż to znaczy, Fernandzie! — zapytała Mercedes, dumnie podnosząc głowę.

— To znaczy, Mercedes, żeś dla tego tak nieugięta i tak względem mnie okrutna, że czekasz na kogoś, co właśnie taki strój nosi! A czy pomyślisz, że może on już zapomniał o tobie? A może, jeżeli nawet był stały dla ciebie, to morze okazało się nie stałe dla niego?

— Fernandzie — zawołała Mercedes — myślałam, żeś człowiekiem szlachetnym, zaś widzę, że zle masz serce, jeżeli mając zazdrość i nienawiść w sercu, — gniew boski wyzywasz. Tak jest, nie ukrywam tego: kocham tego, o którym wspominałaś. I wiem, że jeżeliby nawet zginął na morzu, to z miłością dla mnie w sercu.

Młody katalończyk zadrżał z wściekłości.

— Mmo twe złe słowa, wierzę jednak Fernandzie, że nie dobiedziesz katalońskiego przeciwniaku noża. Bo do czegoż by cię to doprowadziło? Zwyciężony, — stracisz moją przyjaźń, zwycięski — moją

śmiertelną pozyskasz nienawiść. Zły to sposób, wierzaj mi, chociaż się podobają kobiecie — szukając zwady z człowiekiem, — którego ona miłuje. Jeżeli nie możesz mieć mnie za żonę, poprzestań na przyjaźni mojej, poprzestań na tym, że mieć będziesz we mnie zawsze siostrę. Zresztą — dodała z wyrazem obłąkania w oczach — poczekaj jeszcze, Fernandzie, poczekaj! Powiedziałaś przed chwilą, że morze jest niestałe. Czwarty już mija miesiąc, a on nie wraca...

I lzy popłynęły z jej oczu.

Lecz jej towarzysz pozostał nie wzruszony, aczkolwiek za każdą łzę Mercedes był gotów oddać ostatnią kroplę krwi. Lecz tutaj te oczy kochane za innym ronily rosę łez.

Podniósł się jedynie i chodząc za czaj po chacie, z ponurem spojrzeniem i z zaciśniętymi pięściami.

— Kocham Edmunda Dantesa — wyłkała wreszcie dziewczyna — i nikt inny nie zostanie mężem moim.

— I wiecznie go miłować będziesz?

— Do śmierci!

Fernand zwiesił głowę, opuszczając go zaczęła odwaga i niska nadzieja. Naraz cieniem błyskawicy błysła w jego oczach i rzekł:

— A jeśli on nie żyje?

— Wtedy i ja umrę.

c. f. n.

m. St. Staszica nastąpiło uroczyste otwarcie kursu robót ręcznych W.K. N. dla kwalifikowanych szk. powszechnych.

Podczas otwarcia, przewodniczący kursu insp. szkolny St. Rychter w serdecznych słowach życzył powodzenia i owocnej pracy. Następnie przemawiali p. p. Sowiński i Stanek prelegenci kursu, oraz kierownik szkoły powsz. im. Staszica p. A. Sędek.

(k) Ofiara upału. W ub. czwartek o godz. 3-ej m. 10 po poł. na łakach pod wsią Bernatowice, gm. Ruda Stara, zmarł nagle Duda Jan, lat 72, zam. w Rakowie przy ul. Kolejowej 7. Według orzeczenia lekarzkiego śmierć nastąpiła wskutek porażenia słonecznego.

(k) Krwawe wesele. Na zabawie weselnej u Switka Stefana w Ostrowcu przy ul. Bautowskiej 70 wynikła bójka, skutkiem czego został uderzony jakimś tępem narzędziem w głowę Mazur Stefan i Łata Jan. Pobity Mazur Stefan wskutek odniesionych bardzo ciężkich ran w głowę, zmarł w tymże samym dniu w lecznicy Pow. Kasy Ch. w Ostrowcu. Sprawców Anusiewicz Konrada i Zimolaga Bolesława z Ostrowca aresztowano.

(k) Ostrożnie z bronią! Dnia 2 VII br. o godz. 20 ej Stanisław Nowak, lat 15, syn właściciela majątku Karsznica, w pow. jędrzejowskim, będący na wakacjach chodził po ogrodzie z flowerem i strzelał. W czasie tym niesiony przez niego flower z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wystrzelił i kula trafiła go w okolice prawego ucha. Stanisław Nowak, wleżony do Krakowa na operację, w drodze zmarł.

(k) Napad i rabunek. Dnia 4 VII br. około godz. 23 ej na 5 ym kilometrze szosy Ostrowiec Sienno, pow. opatowskiego, dwóch nieznanym osobników uzbrojonych w rewolwery napadło na jadących furmanką z Ostrowca Bancechowską Teresę i Pastuszkę Andrzeję i pod groźbą użycia broni zrabowali Bancechowskiej 120 zł. Po rabunku sprawcy kazali poszkodowanym prędko odjechać, sami zaś pozostali na miejscu. Pościg zarządzono.

(k) Pożary. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w zabudowaniach Jana Zasady we wsi Ołudza, w powiecie włoszczowskim wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie zabudowania wart. 9800 złotych, przyczem spaliły się 2 świnie, 40 gęsi, 25 kur, zboże itp. Ogólne straty wynoszą 13490 zł. W czasie gaszenia pożaru uległ ciężkiemu poparzeniu ciała głuchoniemy Bolesław Zasada, lat 25 oraz lekkiemu poparzeniu matka poszkodowanego Magdalena, lat 51.

W Książu Wielkim powiat Miechów, spalił się dach i kuźnia Krasieńskiego Jana, wart. 2.000 zł.

(k) Kradzieże. Z piwnicy Garankla Lejzora przy ul. Składowej 6 w Kielcach, nieznanymi sprawcami skradli 9 sztuk skór surowych, wartości 400 zł.

Za pomocą włamania się do drzwaki Rabeja Franciszka przy ul. Klonowej w Kielcach skradziono 3 skóry i 2 kozy, wartości 40 zł.

#### Z Sosnowca.

(s) Z towarzystwa szkół przemysłowych. Zebranie zarządu towarzystwa szkół przemysłowo-rzemieślniczych odbędzie się w dniu 10 lipca t. j. w środę o godz. 6-ej wieczorem w lokalu t. w. przemysłowców w Sosnowcu.

Na porządku dziennym wybory prezydium, rozpatrzenie wniosków ogólnego zebrania i sprawy związane z rozpoczęciem działalności t. w. i organizacją szkoły rzemieślniczej w Sosnowcu.

(s) Znaczek na oświatę dla strzelca. Dziś (w niedzielę) wyda

## Kurs wychowania fizycznego w Zagłębiu.

Powiatowy komitet w. f. i p. w. na Zagłębie Dąbrowskie podaje do wiadomości. Że z dniem 11-VII b. r. zostanie uruchomiony 3 miesięczny kurs wstępny wychowania fizycznego dla kobiet i mężczyzn na własnym boisku przy ul. Aleja w Sosnowcu.

Kandydaci i kandydatki muszą odpowiadać następującym warunkom:

- a) mieć ukończonych lat 16;
- b) należeć do p. w. lub zgłosić akces do tych prac.
- c) posiadać ubrania lekkoatletyczne.

Kurs jest zupełnie bezpłatny.

Po ukończeniu kursu kandydat może być przyjęty na kurs przodowników cielesnych, a następnie na kurs instruktorów ćwiczeń cielesnych z pełnymi prawami.

Zgłoszenia należy kierować do powiatowej komendy p. w. w Sosnowcu ul. Nowa Nr. 11 do dnia 11-VII b. r. w południe.

Rozpoczęcie kursu dnia 11-VII b. r. o godz. 4 po poł.

Kurs dla pań będzie odbywać się we wtorki, czwartki od godz. 4 do 6 wiecz., w niedziele od godz. 8 do 10 rano, zaś dla panów we wtorki, czwartki od godz. 6 do 8 wiecz., w niedziele od 10 do 12 w południe.

Niezależnie od powyższego kursu mogłyby być zorganizowane także kursy w godzinach popołudniowych we wszystkie dni tygodnia w miastach: Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi.

Uruchomienie tych kursów jest uzależnione od dostatecznej ilości kandydatów. Zainteresowani zechcą zgłaszać się w tej sprawie do pow. komendy p. o. w. w Sosnowcu.

Kandydaci z Dąbrowy swój udział zgłoszą przez miejscową komisję p. f. i p. w.

|                                                                                                           |                                                                                                                |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>D A R M O</b><br>przejazdka samochodem<br>do ZAKOPANEGO                                                | a l b o<br><b>APARAT FOTOGRAFICZNY</b><br>i cały szereg innych przedmiotów o-<br>trzymać może każdy Fotoamator |
| — — Bliższych informacji udziela firma: — —<br><b>„D A K” Sp. z o. p. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14.</b> |                                                                                                                |

|                                                                              |                                                                                                                                                                                                                                                                        |
|------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Kino-Teatr</b><br><b>„Uciecha”</b><br>Dąbrowa Górna,<br>3-go Maja nr. 14. | Od niedzieli 7 lipca br. i dni następne.<br><b>Najurodziwsza kochanka ekranu Greta Garbo</b><br>koncertuje swą mistrzowską grą w najgenialniejszej swej kreacji<br>w filmie p. t.<br><b>BOSKA KOBIETA</b><br>Wielki erotyczny dramat ukazujący tajniki wielkomiejskie. |
|------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

strzelcy ze znaczkami, aby wykonać ostatnią imprezę z »Tygodnia Strzelca« i odwołają się do ofiarności publicznej całego Zagłębia dla zdobycia funduszu na cele kulturalno-oświatowe.

Znajac ogólne zainteresowanie się naszego społeczeństwa pracami PW i WF, które kontynuuje związek strzelecki, należy spodziewać się, że znaczek ten znajdzie ogólne poparcie materialne.

(s) 50-letni jubileusz pracy. Rzadki jubileusz 50 letniej pracy obchodził p. Ignacy Michałczyk, majster fabryki C. G. Schön w Sosnowcu. Jubilat pracował w tej firmie 50 lat bez przerwy.

Dyrekcja fabryki ofiarowała zasłużonemu pracownikowi dyplom, w którym podnosi jego zasługi dla rozwoju fabryki i wychowania kilku pokoleń robotników.

Jednocześnie p. Michałczyk za naszym pośrednictwem składa podziękowanie firmie C. G. Schön za pamięć i upominek jubileuszowy oraz kolegom ze związku majstrów.

(s) Sekcja biuralistów przy ZZK. Zarząd koła ZZK w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych pracowników umysłowych PKP, że w dniu 4 bm. zawiązała się sekcja biuralistów, celem, której jest przeprowadzenie wszystkich postulatów. Na walny zjazd urzędników biurowych w Warszawie wysłano delegata.

Zebranie sprawozdawcze ze zjazdu odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu ZZK w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego nr. 3.

(s) Śmierć dziecka wskutek porażenia przez prąd. Czwartkowa burza zerwała przewodniki elektryczne przy ul. Starej nr. 13. Onegdaj przy naprawianiu przewodów przez robotników elektrowni porażona została przez prąd 4 letnia Genowefa Pawełczykówna.

Wezwany felczer kasy chorych stwierdził zgon.

(s) Zabawa kolejarzy. Niestrudzony zarząd orkiestry kolejowej na placu przy urzędzie celnym w Sosnowcu (z wejściem od ulicy Piłsudskiego naprzeciwko cukielni p. Wuesthubego) urządza dzisiaj w niedzielę z początkiem o godz. 15 ej wielką zabawę lipcówkę z orkiestrą własną, tańcami na specjalnej estradzie i nader urozmaiconym programem.

Dochód przeznaczony na nabywanie instrumentów własnych.

Wejście dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 dr. Szczegóły w afiszach. 5455

(s) Z targowicy. W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono: 1440 sztuk nierogacizny i 22 sztuki bydła.

Płacono nierogaciznę za kilogram żywej wagi od zł. 2.10 do zł. 3.15. Tendencja, w początku tygodnia, mocna, następnie spokojna.

(s) Oknem z 3 piętra. Onegdaj z okna 3 piętra domu nr. 8 przy ul. Towarowej, pozostawiona widocznie bez opieki, wypadła na bruk 5 letnia Marja Noszczyńska.

Po udzieleniu dziecku pierwszej pomocy, w stanie groźnym przewieziono je do szpitala renardowskiego, gdzie wczoraj zmarło.

(s) Kradzieże. Tomaszowi Wierzgale (Piaskowa 3) nieznanymi sprawcami skradł walizkę z rzeczami, wartości 270 zł.

— Stefanowi Aretowi (Będzińska 3) skradziono 4 pary gołębi, wartości 45 zł.

#### Z Będzina.

(b) Pracownicy tramwajowi żądają podwyżki płac. Jak wiadomo pracownicy tramwajowi Zagłębia Dąbrowskiego zażądali 10 proc. podwyżki od pobieranych obecnie zarobków oraz 30 zł. miesięcznie na mieszkanie i opał.

Prośbie tej zarząd tramwajów odmówił, natomiast zgodził się wyplacać motorniczym miesięczną

premię, w wysokości 50 groszy od każdego przejechanego 100 kilometrów co uczyni przypuszczalnie 12—14 zł. miesięcznie przy normalnym ruchu tramwajowym i konduktorom 25 groszy od każdego zainkasowanych 100 zł. W związku z tem, we wtorek w Będzinie odbędzie się zebranie pracowników tramwajowych, na którym zapadnie w tej sprawie odpowiednia uchwała.

(b) Oddział związku legionistów. Dziś, o godz. 10 rano w sali związku strzeleckiego odbędzie się organizacyjne zebranie, w celu utworzenia oddziału związku legionistów w Będzinie.

(b) W Poznaniu dobrze — w Będzinie źle. Onegdaj policja przyłapała Wł. Bobra, złodzieja recydywistę, który dokonawszy szeregu kradzieży na terenie Będzina zbiegł do Poznania.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się, że na wystawie w Poznaniu nieźle mu się powiodło, a przyjechał do Będzina na jeden dzień, aby załatwić ważne sprawy rodzinne.

(b) Zgubił gramofon. Mieszkaniec Będzina F. Widetman, Małachowskiego 50, zameldował policji, że onegdaj wysiadając z pociągu pozostawił w wagonie pociąg walizkowy.

#### Z Czeladzi.

(c) Bacność podoficerowie rezerwy! Dnia 14 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie członków miejscowego koła podoficerów rezerwy. Podoficerowie, którzy nie są jeszcze członkami, a chcą wziąć udział w walnym zgromadzeniu, winni do dnia 11 b. m. zarejestrować się w lokalu przy ul. Miłowickiej Nr. 50 u p. A. Mochy.

(c) Pomyłka, która nie powinna mieć miejsca. Do apteki p. Tomaszewskiego zgłosił się p. Mittin, kierownik robót przy regulacji Brynicy i kupił butelkę tranu do odświeżenia upręży. Po pewnym czasie p. Mittin, nie podejrzewając nic złego, dał butelkę z rzekomym tranem człowiekowi i polecił odświeżenia dokonać. Tu dopiero okazało się, że w butelce nie był tran, a jakiś żrący kwas, który mocno poparzył ręce robotnikowi, a polane części upręży spalił. Sprawą tą zajęła się miejscowa policja, która sporządziła odpowiedni protokół.

(c) Protest robotników. W d. 5 b. m. robotnicy, zatrudnieni na kop. Saturn, na zwołanym specjalnie wiecu protestowali gorąco przeciw wycofaniu rządowego projektu o ubezpieczeniu robotników na starość i od inwalidztwa.

(c) Myśleli, że do odpowiedzialności zostanie pociągnięta burza. Gdesz Jan i Maicherczyk Władysław, zamieszkali przy ul. Bytomskiej nr. 81 w dniu 4 bm. pomiędzy godziną 10 a 11 tą w nocy zupełnie rozmyślnie połamali płot Grzabie Janowi, za co zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

#### Z Dąbrowy.

(d) O koncesjonowaną restaurację w Gołonogu. Uprawnienie potajemnego wyszynku alkoholu w Gołonogu ostatnio przybrało wprost zastraszające rozmiary. Powodem tego stanu rzeczy w pierwszym rzędzie jest brak restauracji koncesjonowanej, a po drugie władze skarbowe nie zajęły się tą sprawą, aby ją odpowiednio unormować.

Gołonóg obecnie liczy zgórą 8 tysięcy mieszkańców, jest to więc liczba dość pokaźna, która wskazuje, że restauracja koncesjonowana jest bezwzględnie potrzebna, gdyż znajdujący się tam skład wódek jest niedogodny, ponieważ nie można na miejscu wypić i zjeść. Dla

tego więc wszyscy szukają potajemnych wyszynków.

Należy przypuszczać, że odpowiedzialnie władze zajmą się tą sprawą, gdyż nie chodzi tu tylko o wygodę mieszkańców, lecz również o skarb państwa, który w takich warunkach ponosi duże straty.

(d) Zebranie zarządu strzeleckiego w Strzemieszycach. Dziś, t. j. 7 lipca b. r. o godz. 11 rano odbędzie się walne zebranie związku strzeleckiego oddział w Strzemieszycach, w sali szkoły kolejowej, przy ul. Długiej, na które ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

W tym samym dniu odbędzie się sprzedaż znaczka na cele związku.

#### Z Zawiercia.

(z) Samobójstwo. Na szlaku kolejowym Zawiercie—Nierada, pod pośląg osobowy Kraków—Warszawa rzuciła się w celu samobójczym Kurdybeiska Franciszka, zam. w Zawierciu przy ul. Porębskiej 14, właścicielka domu. Denatka poniosła śmierć na miejscu. Przyczyna dołychczas nieustalona.

(z) Pożary. W posesji Dudy Jana we wsi Wojsławice, powstał pożar, który zniszczył stodołę i szopę oraz dom mieszkalny Góry Franciszka. Szkody wynoszą 10.575 zł. Przyczyną pożaru było zapalenie się belki przy kominie, wadliwie zbudowanym.

We wsi Leśniaki wskutek wadliwości kominu powstał pożar w posesji domu Jana Pogody, który zniszczył dom drewniany i chlew oraz dom drewniany, stodołę i chlew Franciszka Pogody. Ogólne straty wynoszą 10.000 zł.

#### Co słychać w Myszkowie?

Z Myszkowa otrzymaliśmy list następujący:

Z Myszkowa otrzymaliśmy list następujący:

„Znani ze swej działalności patriotycznej i społecznej właściciele odlewni stali i zakładów mechanicznych, oraz majątków ziemskich w Myszkowie p. p. Stanisław i Jerzy Bauerertzowie, chcąc przyjąć z pomocą tamtejszej ludności, a przeważnie kupcom, udzielili nowo utworzonemu bankowi spółdzielczemu 20 tys. zł. pożyczki na minimalny procent, t. j. taki, na jaki udziela pożyczek bank polski. Na nasze stosunki jest to suma dość pokaźna.

Czyn ten naprawdę godny zwrotu uwagi, gdyż jest bezinteresowny, co najwymowniej wskazuje, że wymienieni pp. przemysłowcy kierują się czysto ideowymi pobudkami i sprawą korzystnych dla społeczeństwa placówek żywo się interesują.

Nie zdążyliśmy zapomnieć o oddaniu przez nich znacznego obszaru ziemi pod budowę szpitala powiatowego, jak również o szczerym zainteresowaniu się sprawą wyślowania fizycznego młodzieży, na który to cel także oddano obszar łąk na ośmiotygodniowe obozy letnie, nie mówiąc już o szeregu innych faktów, które świadczą o wszechstronnym zrozumieniu naszych stosunków i bezinteresownej czynności.

Spodziewać się należy, że powyższe fakty nie przejdą bez uwagi posiadających możność niesienia pomocy w jakimkolwiek kierunku i znajdują szczerych naśladowców, którzy nieestety jak na Myszków jest stanowczo za mało.

Obywatel Myszkowa  
Myszków, dn. 4 lipca 1929 roku.

#### Z Olkusza.

(ol) Wycieczka Tura olkuskiego do Ojcowa. Sekcja Tura w Olkuszu urządził wczoraj wczoraj o godz. 4 po poł. wycieczkę pieszą do Ojcowa. Powrót dziś wieczorem. Wycieczkę prowadził p. Ignacy Jędras.

## Samochód z pannami zbombardowany przez pioruny.

Zamożny handlowiec, p. Wacław Cerkiewicz (Al. 3 Maja 7) w Warszawie zajechał i przed dom własnym samochodem, wysiadł i rzekł doszo fera:

— Zbiera się na burzę. Radzę nie marudzić i jechać wprost do garażu.

Jednak kierowca, p. Mieczysław Maciejewski nie usłuchał. Miał do garażu, pojechał

w aleje Ujazdowskie stanął na rogu Pięknej. Obstały go wesole dziewczynki.

— Chłopczyku — zaczęły prosić — zabierz nas na spacer...

Ponieważ p. Maciejewski serce ma miękkie, załadował cztery najpiękniejsze dziewczynki i ruszył na „ksiuty“.

za Powązki. Po drodze zatrzymał się przed restauracją „Pod fontanną“, gdzie dobrze sobie podbili.

— Hurra! — zawołał pan Micio — jedziemy dalej.

Minęli cmentarz katolicki, skręcili w pustą ulicę Tatarską. Koło

ementarza mahometańskiego zaskoczyła ich nawałnica.

Szalony podmuch wiatru pozrywał pannom kapelusze. Otworzyły się chmury. Deszcz, jak morska fala, uderzył w nieszczęsny samochód. Oślepieni błyskawicami szofer wjechał na jakąś stertę kamieni. Jednocześnie piorun grzmotnął w przydrożne drzewo. Drugi padł tuż za autem, które wskutek wstrząsu stoczyło się ze sterty wprost do rowu.

Panny powypadały w błoto Smagane potokami deszczu, nie mogły stanąć na nogach. Przy świetle błyskawic, widać było rozbite szyby w samochodzie oraz rozbite nosy uczestników wycieczki.

Dopiero po przejściu nawałnicy mokrą kompanję

odnalazł patrol policyjny. Rany, guzy, sińce i zadrapania opatrzone w komisariacie.

Samochód wygląda jak zmočila kura.

## Bandyta w sypialni robotnic folwarcznych.

Nieznany bandyta wtargnął w nocy przez okno do domu mieszkalnego majątku Surlejowo pod Jaksiami, gdzie przeszukał wszystkie parterowe lokale. Nie znalazłszy tam niczego wartościowego, udał się na pierwsze piętro i wtargnął do sypialni, gdzie gdzie spało kilkanaście robotnic.

Zbudzone ze snu robotnice pod groźbą rewolweru oddały bandycie wszystką gotówkę w sumie około

100 zł.

Do jednej z nich, niejakej Kraś niewskiej, która usiłowała stawiać opór, bandyta strzelił dwa razy, raniąc ją niebezpiecznie w głowę, poczem zbiegł.

Podjęty natychmiast przez policję pościg nie dał rezultatu. Policja wyznaczyła 1.000 zł. za pochwycenie bezczelnego rabusia.

Ranna robotnica walczy ze śmiercią.

## Nadprogramowy potomek Mendelso

Pan Icek Aron Mendelson, kupiec z Lublina przyjechał do Warszawy w sprawach handlowych. Za latany, zziąjany, przystanął na Lesznie i pograżył się w głębokiej zadumie.

Nagle podeszła doń osoba z dzieckiem na ręku.

— O czym pan tak myśli? — zagadnęła.

— O czym ja myślę? Ja myślę, że

ja by chciałem zarobić odparł uprzejmie p. Icek.

— Proszę! Chcesz pan zarobić pięć złotych? To odnieś pan to dziecko na Ogródową numer dwadzieścia siedem....

Z temi słowy niewiasta wręczyła mu niemowlę oraz banknot 5-złotowy.

Uczciwy Mendelson nie wyrzucił dziecka do śmietnika, lecz zaniósł

pod wskazany adres. Okazało się, iż jest to przytułek dla podrzutek.

Powitano go bez entuzjazmu.

— Czego pan tu się pętasz — zawołał urzędnik — my przyjmujemy tylko dzieci pozostawione bez opieki.

— Można i tak — odrzekł Mendelson.

Opuścił niegościnne progi, wszedł do sieni sąsiedniego domu, położył dziecko na słomiance, zadzwonił i rzucił się do ucieczki.

Lecz w bramie złapał go dozorca. Sprowadzono policję.

W rezultacie niemowlę znalazło się w przytułku, a p. Icek Aron ma sprawę sądową za

podrzucenie dziecka, które zapisano do ksiąg ludności pod nazwiskiem.. Mendelson. W tym wypadku 5 złotych, to mała pociecha.

## Polując na... pluskwy spalił starą brodę.

Mojżesz Sauer — piotrkowianin — nie był zawodowym myśliwym lecz mimo wszystko był miłośnikiem polowania.

W dniu onegdajszym zmęczony całodziennym spacerem po Piotrkowie — wrócił do domu z myślą wypoczęcia. Gdy tylko położył się do łóżka i lekko zasnął — poczuł, że ja kieś nieznośnie stworzonka rozpoczyna ją ofensywę na jego osobę.

Zerwał się więc na równe nogi i urządził formalne polowanie na...

pluskwy.

W tym celu sięgnął po butelkę spirytusu denaturowanego i począł nim oblewać łóżko — przyświecając sobie przy tej funkcji świecą. W pewnej chwili od świecy zapalił się denaturat którego płomień dotkliwie poparzyły Sautera, niszcząc kompletnie jego starą brodę.

Na krzyk Sautera nadbiegli sąsiedzi, którzy ogień zlokalizowali zaś ofiarę pluskiew przewieziono do szpitala.

## Spełnione proroctwo.

Wiele proroctw hebrajskich miało czasem zdumiewające wizje, można by powiedzieć — jasnowidzenia.

Jeden z tych mężów opatrzczościowych ludu wybranego, żyjący na 600 lat przed Chrystusem, Nabum, przewidywał istnienie samochodu. Pisał on o nim w następujących słowach:

„Nastaną czasy, że wozy będą

krążyć po ulicach z szaleńczą szybkością; będą potraćać się na głównych traktach; będą wyglądać jak pochodnie i pedzić jak błyskawice“.

Prorok był naprawdę jasnowidzem: przewidywał nie tylko możliwość istnienia samochodu, ale nawet i ten „drobny“ fakt, że wozy automobilowe „potraćać się będą“ na głównych traktach.

(ol) Zabawa „Vesty“. 4 sierpnia r. b. zarząd tow. sp. »Vesta« w Olkuszu urządza wielką zabawę w parku pod Czarną Górą z meczem humorystycznym i niespodziankami.

(ol) Ceny zboża, paszy i nabiału w pow. olkuskim. Na targach w Olkuszu, Skale i Wolbromiu, płacono w tym tygodniu: żyto zł. 27, 24, 25; pszenicę zł. 45, 43, 45; jęczmień zł. 26, 24, 24; owies zł. 28, 25, 26; ziemniaki zł. 10, 5.50, 7.50; masło zł. 5.50, 5.00, 4.50, jajka gr. 17, 14, 15; bydło kg. 1.70 — 1.90, 1.60 — 1.80, 1.35 — 1.40; trzoda chlewna kg. 2.80 — 2.90, 2.50 — 2.80, 2.20 — 2.50.

Przewidywana jest ogólna zniżka cen ze względu na piękne urodzaje.

## Z sądu okręgowego.

### ZAMKNEŁA NA STRYCHU.

Oryginalny sposób zemścić się na swych sąsiadach obmyśliła 34-letnia Józefa Harlak, mieszkanka Sosnowca (Narutowicza 20).

Kłócąc się z niemi niemal codzienie, wyczekiwała upragnionej chwili, która nadarzyła się wreszcie.

Podeczas, kiedy zniecierpliwieni przez Harlakową sąsiedzi wieszali na strychu bieliznę, Harlakowa zamknęła ich na klucz, pozbawiając widności przez godzinę.

Mściwa sąsiadka skazana została wczoraj przez sąd okręgowy na 25 zł. grzywny, z zamianą na trzy dni aresztu.

### ZA ANANASA 100 ZŁOTYCH.

41-letnia, Marianna Furman ze Strzemieszyc (Długa 207) odpowiadała wczoraj przed sądem okręgowym za znieważenie komisarza kontroli skarbowej w Sosnowcu, p. Falkiewicza, który przybył do Furmanowej, w celu ściągnięcia grzywny 60 zł., nałożonej na nią za samowolne uprawianie tytoniu.

Znana ze swej krewkości Furmanowa, w przystępie złości obdarzyła p. Falkiewicza mianem „Ananasa“.

Furmanowa zapłaci za to 100 zł. albo odsiedzi dwa tygodnie w więzieniu.

## Ze sportu.

### Zawody kolarskie KS „Strzała“.

Sekcja kolarska klubu sportowego »Strzała« urządza w bieżącym miesiącu zawody kolarskie, które składać się będą z dwóch biegów dostępnych dla zawodników stowarzyszonych w klubach, na dystansie 80 km. i niestowarzyszonych na dystansie około 30 km. Dokładna data wyścigów zostanie podana w najbliższych datach. Dla zwycięzców przeznaczono szereg cennych nagród w postaci żetonów.

Zgłoszenia nadsyłać pod adresem KS »Strzała«, Sosnowiec 1-go Maja 24.

### „Zagłębianka“ — „Brynica“

Dnia 7 bm. o godzinie 5-tej po południu na boisku t-wa »Saturn« odbędzie się mecz między drużyną »Zagłębianka« i »Brynica«.

### „Sarmacja“ — „Viktoria“.

Dziś o godz. 5 p. p. zostaną rozegrane zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A. pomiędzy drużynami »Sarmacja« z Będzina i »Viktoria« z Częstochowy.

## Humorystyka.

### Wśród włamywaczy.

— Wiesz — chciałbym otworzyć magazyn jubilerski.

— A masz pieniądze?

— Pieniądzy nie mam, ale mam odpowiednie narzędzia.

### U prof. uniwersytetu.

— Proszę pana, tam przyszedł jakiś biedny człowiek z drewnianą nogą.

— Proszę mu powiedzieć, że to omyłka. Nie zamawiałem drewnianej nogi.

## Nowe książki.

**BOTANIKA NA PRZECHADZCE** Arct. Golczewskiej Marji. 208 rysunków kolorowych roślin na 20 tablicach z tekstem objaśniającym, przeznaczonym i uzupełnionym przez dr. J. Kołodziejczyka. Str. 40 plus 20 tablic (16 x 20). Wyd. III, r. 1929. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 6.

Atlasik »Botanika na przechadzkę« może służyć za przewodnik do oznaczania roślin zarówno przyrodnikom początkującym, jak i uczniom szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich.

Do atlasiku jest dołączony tekst objaśniający z krótkimi opisami roślin; tekst w trzecim wydaniu został przejrany, uzupełniony i uzgodniony z wydawnictwem »Flory Polskiej«.

### Wśród marynarzy.

— Więc pan jeden ocalał z zagłogi tego okrętu? To ciekawe! Niech mi pan opowie, jak to się stało.

— Ano urządziłem się i spóźniłem na statek.

## WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych

**CZELADZKIE „BRYNICA“**  
WAPIENNIKI  
Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

### Powrócił

**Dr. med. K. TROPAUER**

Choroby skórne i weneryczne.  
Sosnowiec, Małachowskiego 5  
(Targowa 2)

Przyjmuje 12 — 1 i 5 — 7.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

#### Nauka i wychowanie.

**Koncesjonowana szkoła** pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonia” Sosnowiec, Hale Rozwoju.

**Kursy kroju, szycia krawieczyzny, bielizny, haftu ręcznego maszynowego.** Zapisy przyjmuje Nowakowska, Sosnowiec Kołłątaja 11.

#### Kupno i sprzedaż.

**Wózki dziecięce, drezynki, rowerki** oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec - Pogoń, Żytnia róg Zgody.

**Maszyny do pisania** i połączące do nabycia w firmie „Tranzyl”, Sosnowiec, Teatralna 1.

**Maszynę do szycia i haftu** bębnową i gabinetową z czterema szufladami i Sintera bębnową mało używaną, sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Czółenkowa za 120 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

**Drut koleczasty** do ogrodzenia, szyny wąskotorowe i budowlane, tregry używane, oraz żelazo do użytku poleca Skład Siarego Zelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska nr. 82, tel. 4-42.

**NA RAKIY!!!** Rakietki, piłki i pantofle tenisowe nabyć można w firmie Feliks Janson Sosnowiec ul. Warszawska 10.

**Kafle białe** kolorowe przez krótki czas po cenach niższych od 30 — 60 groszy sztuka. Płyty glazurowane i kamionkowo terakotowa, oraz wykonuję budowę plecy, wykładanie ścian i podłóg z własnych materiałów po cenach konkurencyjnych. Fabryka kafli w Zawierciu ul. Białowska 45 S. Dymek

## W całej Polsce można się spodziewać doskonałego urodzaju.

Owoce nie dopiszą. — Spustoszenia w drzewostanach. — Rok wielkiego urodzaju.

Urodzaj zbóż zapowiada się w tym roku bardzo dobry. W całej Polsce, zarówno na wschodzie jak na zachodzie, zarówno na południowym Podkarpaciu, jak i na północy w lichej grunty Wileńszczyzny — zboża wyglądają stosunkowo pięknie, gęste, bujne i nie powalone — tak, że z wyjątkiem małych powierzchni lokalnych, wybitych gradem lub powalonych miejscami burzami — co jednakowoż w wielkiej części jest zaledwie plamkami procentu — można się w całej Polsce doskonałego spodziewać urodzaju.

Niewątpliwym jest już teraz urodzaj paszy. Pierwsze pokosy koni i traw łąkowych, na południu Polski przeważnie już zebrane i schowane — wypadły doskonale. Dały zbiór tak obfity, że braku paszy — nawet w wypadku, gdyby drugie pokosy dały małe zbiory, nie ma się już powodu w Polsce obawiać.

Na południu Polski zaczyna się już za dni kilka żniwa jęczmienia ozimego — nie odgrywającego wprawdzie w całości plonów zbożowych wielkiej roli, zapowiadającego jednak rekordowy plon.

## Katastrofa na Kościelcu w Tatrach.

W Tatrach wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł znany taternik i autor »Przewodnika po Tatrach«, dr. Mieczysław Swierż, profesor gimnazjum i b. oficer legionów.

Dr. Swierż wyruszył wczoraj na tygodniową wycieczkę w Tatry w towarzystwie p. Ciesielskiego. Turysty skierowali się przez zachodnią ścianę Kościelca nad Czarnym Stawem Gąsienicowym pod tak zw.

»kominek«. Niebezpieczne przejście nad przepaścią przebył pierwszy p. Ciesielski, posługując się 28-metrową liną, uwiązaną na kamiennym bloku.

Kiedy dr. Swierż zaczął posuwać się śladem swego kolegi, blok skalny oderwał się i zaczął staczać się w dół. Nieszczęsny taternik, krzycząc »Ratunku!«, runął w przepaść i poniósł śmierć na miejscu.

## Ogłoszenie.

Na mocy art. 89 Tymczasowej Instrukcji Ogólnej (Dz. Urz. M. Spr. N. 2 p. 4 z r. 1917) — podaję do publicznej wiadomości, że po zwolnieniu ze stanowiska komornika sądowego II rewiru w Sosnowcu, Hugonis Michelis, w depozycie Sądu Okręgowego w Sosnowcu pozostała suma zł. 3167, jako kaucja, złożona przez niego z tytułu zajmowanego stanowiska komornika.

Osoby, mające jakiegokolwiek pretensje do powyższej kaucji — winne je zgłosić do Sądu Okręgowego w Sosnowcu w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia podania do wiadomości niniejszego ogłoszenia.

Kaucja ta, względnie poszczególne kwoty będą wydane komu należy po upływie 6 miesięcznego terminu, na mocy decyzji Sądu.

Sosnowiec, dnia 4 lipca 1929 r.

Prezes Sądu Okręgowego w Sosnowcu  
**OPECHOWSKI.**

**Kafle** sprzedaje fabryka Ljejsce (stacja Zabkowice).

**Plec** wapienny Józefa Palusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej drobnoci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec - Srodula.

**Trafika tytoniowa** do sprzedania zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia”

**Sprzedam** pięć taśmową, na 50 cyrkiel 750 nową. Kombinowaną heblarkę dychtówkę na 500. Godlewski, Ostrogórska 4, tel. 986.

**Pole 194 pręty** vis a vis stacji Będzin od strony Zagórza do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość, Sosnowiec, ul. Staszycza, domy Huty Katarzyna 10. Józef Adamczyk.

**Książki szkolne** i powieściowe używane kupuje księgarnia „Polonia”. Sosnowiec, Hale Rozwoju.

**Z powodu wyjazdu** sprzedam na Pogoni sklep kolonialny, dobrze prosperujący. Wiadomość w redakcji „Expresu Zagłębia”.

**Sprzedam** pateron szafkowy za 60 zł. i rower silny za 100 zł. Będzin, Ksawera Paryska 7, Dobrowolski.

**Sprzedam** dwa mieszkania na własność wolne, lub wynajmę. Sosnowiec, Robotnicza 8. Wojciechowski.

**Do sprzedania** dwa tozka depowe z materacem, szafka nocna z marmurem, pateron z szafką 60 pięt nowoczesnych garderoba męska, peleryna futrzana. Wiadomość Piłsudskiego 50 Sosnowiec Pralnia Hygiena.

**Sprzedam** maszynę Singera używaną za 90 zł. Niewka, Dom Ludwiczka. Władysław Cebura.

**Pianino** czarne krzyżowe okazjnie sprzedam i fisharmonje. Będzin, Kołłątaja 50. Barenblatt.

**Sprzedam** domek i 58 przetrów placu wojny od zaraz, cena 12.500. Wiadomość Srodula ul. Wapienna 6 Motyl.

**Ford 4 osobowy** sprzedam bardzo tanio. Niewka. Wacowski.

**Dom do sprzedania**, Sosnowiec Tylna 2

**Maszynę szewską** sprzedam za 160 zł. szyje dobrze lub — zamienię na damską. Sosnowiec, ul. Narutowicza nr. 17. Miśkiewicz.

**Motocykl** do sprzedania dwu osobowy w dobrym stanie na nowych gumach do sprzedania za 600 zł. Dąbrowa-Górnica, Staro-Będzińska 12. Uramowski.

**Warsztat stolarski, lokarnia, wózek ręczny** czterokołowy nowy do sprzedania. Wiadomość, Sielecka 55 w oficynie. Zgłoszenia w godz. popołudniowych.

**Tanio sprzedam** maszynę „Sintera”. Wiadomość u Nowaka, ul. Pomorska w Zawierciu.

#### Posady i prace.

**Potrzebne** dwie zdolne bufetowe. Zgłaszać się do „Baru Weneja” Sosnowiec ul. Nowa 6. vis a vis skweru miejskiego.

**Potrzebny** zdolny pracownik fryzjerski od zaraz. Będzin, Małachowskiego nr. 41, Fersztienfeld.

**Agentów** do sprzedaży wprowadzonego artykułu codziennej potrzeby poszukuje się. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia”.

**Potrzebny** subiekt fryzjerski. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 60. Wincenty Pytlak.

**Potrzebny** pomocnik fryzjerski od zaraz. Puczyk Stanisław. Zabkowice.

**Potrzebne** uczennice i podręczne do szycia, zaraz. Pogoń, Rzymska 10, Marja Słodkowska.

**Potrzebny** czeladnik rymarski do warsztatu Władysława Gassa, kol. Kazi mierz.

**Potrzebny** zaraz zdolny pracownik fryzjerski. Wiadomość w filii „Expresu Zagłębia” w Dąbrowie.

**Potrzebny** zdolny subiekt fryzjerski. Dąbrowa - Górnicza 3-go Maja 16. Franciszek Maj.

## Gluchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek EUFONJA zdemonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytęplonego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie EUFONJA, Liszki koło Krakowa

**Potrzebne** kucharki do pierwszorzędnej restauracji. Zgłaszać się: Dąbrowa, ul. Limanowskiego. Wisnowski.

**Potrzebne** zdolne panny do szycia od zaraz Marja Cielbardówna Piłsudskiego 60.

**Potrzebna** ekspedjentka do sklepu. Oferty składać do filii „Expresu Zagłębia” w Będzinie.

**Potrzebna** jest miłota, sympatyczna i uczciwa służąca na stałe, może być przychodnia tylko na dzień lub ze spaniem na miejscu. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłaszać się w niedzielę do 4 dni następne po 3 popołudniu.

#### LOKALE

Jest do wynajęcia sklep w dobrym punkcie. Wiadomość w filii „Expresu Zagłębia” w Dąbrowie.

**Pokój** z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Srodula Wapienna 6 Motyl.

**Do wynajęcia** na 6 lat pokój z kuchnią wraz z komórką i placem, siudnia własna. Wiadomość ul. Orła nr. 16 Molenda.

**Od Nowego Roku** do wynajęcia 6-pokojowe mieszkanie, oddzielny domek w Warszawie Zoliborz. Szczegóły: Michałkowice, kopalnia Maks Inżynier Krajewski.

#### Zgubione dokumenty.

**Ziemba** Konstanty zgubił dowód osobisty wydany w Będzinie oraz zwolnienie wojskowe wydane w Będzinie.

**Kuźniak** Ludwik zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopal. Morimer w Dąbrowie.

**Marjanna** Władysław zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

**Stefan** Kulisa zgubił prawo jazdy wydane przez Województwo Kieleckie. Łaskawy znalazca zwróć za wynagrodzeniem 5 zł. ul. Chemiczna 12.

**Pinkowski** Władysław zgubił portfel z dowodami i pieniędzmi. Znalazcę upraszam o zwrot. Srodula, Batorego 7.

#### ROZNE.

## Pierwsza Zagłębiowska Wytwórnia Chłodziń i Błotników Samochodowych

St. Mandowski. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a. Wykonuje nowe chłodziń, błotniki, baki benzynowe i maski wszelkich systemów. Uskutecznia reperacje chłodziń samochodowych wszystkich systemów. Wymiana starych chłodziń.

**Tysiące** chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, apteka.

**Potrzebny** samochód ciężarowy do odwożenia węgla ze stacji Olkuskiej. Zgłoszenia „Expres” Dąbrowa.

**Tomaszowi** Wierzgałe skrajono portfel zawierający dowód kolejowy wydany przez Dyr. K. P. w Sosnowcu.

**Hajn** Bulwik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez 62 pułk p. w Bydgoszy.

**Pies-wilk** zaginął; odprowadzić za wynagrodzeniem, Sosnowiec, Zygmuntowa 1.

**Za długi** żony Józely z Miciorchów nie odpowiadam. Wincenty Kwieciński. Sosnowiec Jaszczybia 5.

**Za długi** żony Filomeny nie odpowiadam. Roman Kilmasiński, Sosnowiec Racławicka 10.

**Pierwszorzędny** zakład artystyczny - malarzki wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące na wzór paryski. Długoletni pracownik w Paryżu Sz. Łask. Sosnowiec Sienkiewicza 16.

**PIEVI!**  
usuwa pod gwarancją  
**Paletyna**  
Józefa Zielonckiego  
Chem. Labor. Maridol Król. Huta